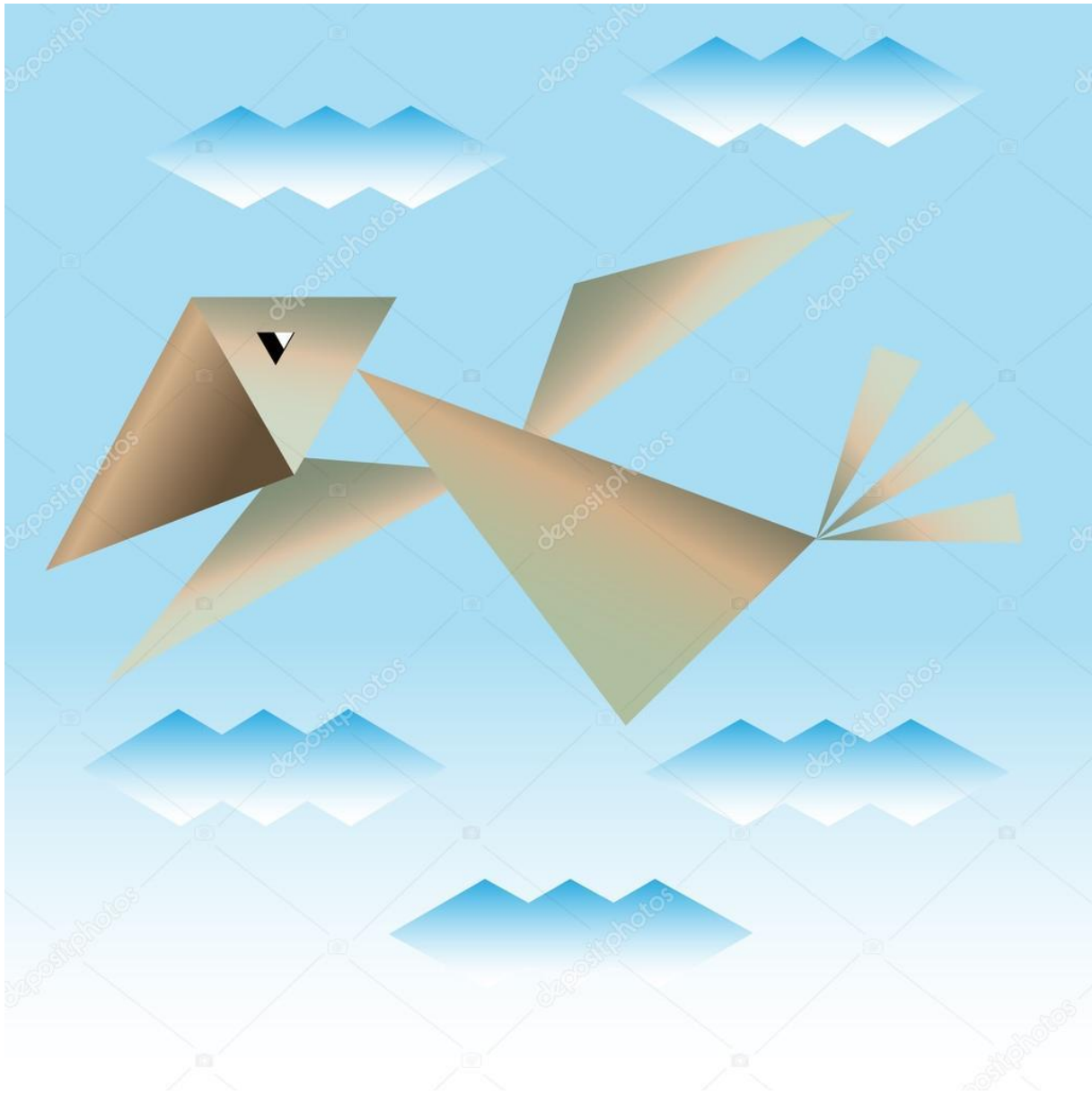


Grupa Motylki

Wtorek 31.03.2020

1. Zabawa twórcza – *Ptaki z figur* – wykonywanie ptaków z figur geometrycznych, nazywanie figur, określanie koloru, wielkości (IV12,15,18)
Prace przykładowe zaczerpnięte z internetu





2. Zabawa muzyczno-ruchowa – *Powróciły skowronki i bociany* – improwizacja ruchowa do wybranej przez rodzica muzyki (I5,IV7)
3. Słuchanie ciekawostek o wildze. Kolorowanie wilgi, zwrócenie uwagi na kolorystykę (IV2,5,8,18)

WILGA



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl





Wilga to bez wątpienia jeden z naszych najpiękniejszych ptaków – i też najbardziej płochliwych. Gdy z dużą szybkością przelatuje z jednej kępy drzew na drugą, wygląda jak żywy, pulsujący neon. I tylko wtedy możemy ją zobaczyć. Bo z chwilą, gdy wyląduje na drzewie – praktycznie znika. Okazuje się, że ekstrawaganckie połączenie ultra-żółci i czerni, z dodatkami bieli (do tego karminowy dziób i oczy oraz ciemnobłękitne nogi!) wśród światłocieni gęstych liści działa jak najlepszy kamuflaż. W tych warunkach jeszcze trudniej dostrzec żółto-zieloną samiczkę i tak samo ubarwioną młodzię.

Nic więc dziwnego, że ptaki tropikalnych lasów są tak oszalamiająco kolorowe. I nie powinno też dziwić, że Wilga jest ptakiem tropikalnego lasu, która, jako jedyna z całej rodziny wilg, skolonizowała prawie całą Europę i jeszcze kawałek Azji. Dlatego też przylatuje do nas tak późno (pod koniec kwietnia i w maju) – gdy liście na drzewach są już dobrze rozwinięte i można się w nich bezpiecznie ukryć, a dookoła ciepłe słońce.

Samczyk Wilgi jest nie tylko piękny, ale i bardzo pracowity. Gdy jego partnerka zacznie wysiadywać jaja w *koszyku* misternie zaplecionym gdzieś w rozwidleniu gałęzi, on przez cały ten czas będzie przynosić jej jedzenie. Właściwie już wcześniej podsuwał jej smakowite gąsienice i w ten sposób przekonał ją, że warto się z nim związać. Oczywiście najpierw zwrócił na siebie uwagę swoim *słynnym z telewizji* śpiewaniem.

Teraz, gdy w gnieździe są już pisklęta, wspólnie dwoją się i troją, aby nastarczyć maluchom jedzenia. Na szczęście na wysokobiałkowej, owadziej diecie młode rosą jak na drożdżach i po niespełna 3 tygodniach w towarzystwie rodziców będą już przemykały wśród listowia. Oczywiście *niewidoczne*.

Ale do tego czasu ich ojciec nie tylko będzie dostarczał im jedzenie. Musi też nauczyć je śpiewać! I mimo, że czasami maluchy zachowują się, jakby wołały kolejną porcję gąsienic, to

lekcje śpiewu są jednymi z najważniejszych w ich życiu. Ptaki śpiewające jeszcze w gnieździe uczą się śpiewu typowego dla swojego gatunku. Wkrótce same będą podśpiewywać i nucić – początkowo nieśmiało. Ale za rok będą w pełni gotowe! Być może dla samiczek nie jest to aż tak istotne, ale ich bracia nie zdobędą partnerki, jeśli dobrze nie opanują tej sztuki. Instynkt i geny to dopiero połowa sukcesu. My też jesteśmy fizjologicznie przygotowani do tego, aby mówić. Jednak to, jak będziemy mówić i czy w ogóle – zależy od naszego otoczenia i wzorców językowych.

Z biegiem czasu pieśń młodych Wilg będzie coraz bogatsza i śpiewana z większą pewnością siebie. Niestety my tego nie usłyszymy, bo w porównaniu z ptakami, jesteśmy głusi na większość dźwięków i częstotliwości.

Maluchy, siedząc w gnieździe, oprócz śpiewania uczą się też astronomii. Przyglądają się niebu – za dnia studiują ruchy Słońca, nocami położenie gwiazd. Ta wiedza, wzmocniona instynktem i wielką dawką hormonów, będzie im potrzebna w drodze na zimowiska do tropikalnej Afryki. Dzięki niej znajdą też drogę powrotną do zagajnika, w którym przyszły na świat.

Po drodze będą musiały stawić czoła wielu przeciwnościom: drapieżnikom, załamaniom pogody, piaskom Sahary. Nie mają też wyjścia – muszą polecieć przez kraje śródziemnomorskie. Tam instynkt to za mało, aby w zmęczeniu rozpoznać sidła, lep na gałęziach, przynętę zaprawioną środkami halucynogennymi, instalacje, które porażają prądem, ludzi z bronią. Na doświadczenie – często nie ma szans.

Szacuje się, że w czasie jesiennej i wiosennej migracji w krajach basenu Morza Śródziemnego każdego roku ginie około miliarda ptaków. Wśród nich są nasze Bociany, Słowiki, Rudziki, Skowronki, Wilgi... Do dużych ptaków strzela się dla rozrywki. Małe się też zjada – zwykle tylko udka. Podobno trzeba ich więcej niż 100, aby się najeść. Tam, w tym względzie, prawo ani etyka nie obowiązują. Tam trwa tradycja.

W Polsce gnieździ się 80-150 tysięcy par Wilgi.

Artykuł zaczerpnięty z wystawy Ptak też Człowiek! zrealizowanej przez organizację pożytku publicznego – Ptaki Polskie. Wystawa jest częścią Kampanii Bądź na pTAK!, prowadzonej dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pod honorowym patronatem Ministerstwa Środowiska. Sponsorem Kampanii jest firma AMS S.A., a Partnerem Medialnym Portal ONET.pl

Autor zdjęcia: Jacek Drozda